

Sygn. akt II AKa 104/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Danuta Matuszewska (spr.)

Sędziowie: SSA Włodzimierz Brazewicz

SSA Anna Skupna

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r.

sprawy

z wniosku T. C.

o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt **XI Ko 1059/14**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa kwotę zasądzoną na rzecz wnioskodawcy T. C. tytułem zadośćuczynienia o 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy);

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy T. C. kwotę 480 zł (czteryście osiemdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje;

IV. stwierdza, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

13.10.2014 r. T. C. za pośrednictwem swojego pełnomocnika wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wyrządzone niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem stosowanym wobec niego w okresie od 05.09.2011 r. do 05.07.2012 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Gdańsku XIV K 62/12.

Wyrokiem z dnia 27.01.2016 r. sygn. akt XI Ko 1059/14 Sąd Okręgowy w Gdańsku, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy z tytułu wykonania środka przymusu w postaci tymczasowego aresztowania w sprawie XIV K

62/12 Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

W pozostałym zakresie wniosek o zadośćuczynienie oddalono, kosztami postępowania w sprawie obciążono Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy.

Zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, albowiem Sąd bezpodstawnie przyjął, że żądana kwota zadośćuczynienia jest stanowczo zbyt wygórowana w odniesieniu do stopnia doznanego przez wnioskodawcę cierpienia fizycznego i psychicznego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego w postaci zeznań wnioskodawcy, zeznań świadków K. R., T. B., W. P., D. C., A. C., opinii psychiatrycznej wnioskodawcy, prowadzi do konstatacji, że negatywny wpływ tymczasowego aresztowania na osobowość i rozwój wnioskodawcy w tym zwłaszcza rozmiar cierpienia psychicznego i fizycznego, negatywne przeżycia, uczucie poniżenia i niesprawiedliwości, odbiór społeczny wnioskodawcy, czasookres pozostawania w odosobnieniu, warunki panujące w placówkach penitencjarnych uzasadniają zasądzenie żądanej kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jako odpowiedniej do charakteru i intensywności doznanych przez niego negatywnych i drastycznych przeżyć,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424§2 k.p.k. polegającą na niewłaściwym sformułowaniu przez sąd I instancji uzasadnienia zaskarżonego wyroku poprzez zaniechanie omówienia przez Sąd Okręgowy charakteru okoliczności uzasadniających tezę, iż żądana kwota zadośćuczynienia jest wygórowana, tym samym Sąd wyjątkowo lakonicznie i w sposób budzący wątpliwości poprzestaje na ogólnym sformułowaniu, iż przyznana wnioskodawcy kwota jest odpowiednia do doznanych krzywd i cierpień podczas gdy całość zebranego materiału dowodowego w sprawie prowadzi do przeciwnego wniosku,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez bezzasadne i dowolne uznanie przez Sąd a quo, że kwota 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za wykonanie najdolegliwszego środka przymusu jest adekwatnym i odpowiednim zadośćuczynieniem w świetle doznanego przez wnioskodawcę cierpienia fizycznego i psychicznego, podczas gdy Sąd I instancji w sposób dowolny, a nie swobodny, zmiarkował wysokość przyznanego zadośćuczynienia, w zakresie opisanym w zarzucie 1, jednocześnie analiza prawidłowo ustalonych okoliczności w stanie faktycznym powinna prowadzić do stwierdzenia, że charakter i zakres doznanych przez wnioskodawcę cierpień wskazuje, iż zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia jest rażąco niewspółmierna, tym samym nie jest stosowna w rozumieniu art. 445§1 k.c.,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez określenie wysokości przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia na podstawie kwot zbliżonych w podobnych stanach faktyczny, podczas gdy przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy unikać schematyzmu i odniesienia do spraw podobnych, tym samym wysokość zadośćuczynienia powinna odzwierciedlać okoliczności właściwe dla osoby wnioskodawcy jako poszkodowanego oraz charakter doznanego przez niego cierpienia wskutek wykonania niesłusznego środka przymusu,

skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na podstawie art. 552a§1 k.p.k. w zw. z art. 445§1 k.c. od Skarbu Państwa, na rzecz wnioskodawcy T. C. dalszej kwoty 230.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy po części zasługiwała na uwzględnienie.

Bezsporne jest, że wniosek T. C. o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za wykonywanie wobec niego tymczasowego aresztowania w okresie od 05.09.2011 r. do 05.07.2012 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Gdańsku XIV K 62/12 znajduje pełne oparcie w obowiązującym w dacie wyrokowania przez Sąd I instancji przepisie art. 552 a §1 k.p.k., który to przepis został uchylony z dniem 15 kwietnia 2016 r., a z mocy art. 25 ust.2 pkt 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy- Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437) ma zastosowanie także w postępowaniu odwoławczym. Roszczenie wnioskodawcy uprawnione byłoby przy tym tak w przepisach Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. jak też w brzmieniu aktualnym, obowiązującym od 15 kwietnia 2016r.

Stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji co do zasady należycie oznaczył kryteria, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie tego rodzaju roszczenia.

Zgodzić się należy z cytowanym przez skarżącego stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 29.05.2008 r. w sprawie II CSK 78/08, a mianowicie, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy unikać schematyzmu, ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależeć winna od okoliczności konkretnej sprawy, zaś kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może mieć na celu tylko zapobieżenie powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach.

Nie jednak tak, że Sąd I instancji wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach przyjmował jako dodatkowe kryterium miarkowania zadośćuczynienia jakie przyznać należy T. C.. Przeczą temu pisemne motywy zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji widząc potrzebę zasądzenia kwoty zbliżonej do podobnych przypadków kierował się tym, aby nie następowało naruszenia równości wobec prawa (str. 21 uzasadnienia). Jest to w pełni zgodne z przytoczonym przez Sąd orzekający stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego w myśl którego, w przypadku krzywdy moralnej o identycznym lub podobnym charakterze, wyrządzonej w zbliżonych okolicznościach towarzyszących wyrządzeniu krzywdy, sądy mają obowiązek zachować się podobnie, jeżeli chodzi o ocenę potrzeby i odpowiedności zadośćuczynienia pieniężnego.

Trafnie wskazuje Sąd Okręgowy, powołując się na bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, że ustalając wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należy brać pod uwagę nie tylko czas pobytu w zakładzie karnym, ale też upokorzenia i dolegliwości fizyczne związane z osadzeniem, przeżycia natury moralnej wiążące się z koniecznością poddania się regułom obowiązującym w areszcie, negatywne skutki dla zdrowia, utratę dobrego imienia na skutek zastosowania tymczasowego aresztowania, a także możliwe nieprzychylnie reakcje po zwolnieniu z aresztu.

Niewątpliwie jest też, że ocena zaszości uzasadniających zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie dokonywana musi być z punktu widzenia przeciętnego człowieka, a nie subiektywnego przeżywania ich przez osobę aresztowaną.

Co oczywiste, to od należytego dostrzeżenia i docenienia tych wszystkich okoliczności, które winny mieć znaczenie dla miarkowania zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, zależeć będzie ocena, czy zasądzona kwota może zostać uznana za „odpowiednią” w rozumieniu art. 445§1 k.c., mieszcząca się w granicach swobodnego uznania sądu.

Stwierdzić trzeba, że skarżący nie powołuje takich okoliczności, których co do zasady nie miałby na uwadze Sąd I instancji rozważając wysokość kwoty, która adekwatna będzie do rozmiaru krzywdy doznanej przez wnioskodawcę.

Miał zatem na względzie Sąd orzekający, że T. C. w czasie zatrzymania był uczniem, bardzo młodym, niedoświadczonym człowiekiem. W trakcie przesłuchania stosowano wobec niego presję psychiczną aby przyznał się do stawianego zarzutu. W areszcie przebywał z osobami zdemoralizowanymi, spotkał się z ich strony z upokarzającymi go zrachowaniami, często przenoszony był z celi do celi, w okresie zimy przebywał w pomieszczeniu, które było niedogrzone, miał utrudniony kontakt z osobami mu najbliższymi. Traumatyczne przeżycia z czasu pobytu w izolacji

wpłynęły na dobrostan psychiczny wnioskodawcy. Na skutek osadzenia w areszcie nie mógł w planowanym terminie i w szkole do której uczęszczał, przystąpić do egzaminu maturalnego.

Prawdą jest, co podnosi Sąd I instancji, że w swojej opinii biegły psychiatra wskazał, że wprawdzie T. C. nadal doświadcza pewnych dolegliwości związanych z pobawieniem go wolności i towarzyszącymi przeżyciami emocjonalnymi po opuszczeniu aresztu, jednak w miarę czasowego oddalania się od przyczyny, która je wywołała, nasilenie tych dolegliwości ulega zmniejszeniu. Zdaniem biegłego, pomimo traumatycznych przeżyć i negatywnych skutków, których dotąd doświadczył, wnioskodawca jest w stanie prawidłowo funkcjonować w środowisku.

W istocie, o trafności oceny biegłego świadczy to, że T. C. zdał maturę, podjął studia. Z pewnością jednak fakt 10 miesięcznego pobytu w zakładzie karnym nigdy nie zatrze się w pamięci T. C., jak podkreślają osoby mu najbliższe, nastąpiły istotne zmiany w jego osobowości, z osoby otwartej, towarzyskiej stał się osobą zamkniętą, wycofaną.

Zadośćuczynienie, chociaż nie jest w stanie przywrócić stanu poprzedniego, to służyć winno maksymalnemu zniwelowaniu, złagodzeniu traumatycznych przeżyć. Co trafnie zauważa skarżący, ocena rodzaju doznanej krzywdy w związku z niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem i wysokości zadośćuczynienia za jej doznanie jest oceną trudną do skonkretyzowania w formie pieniężnej, nie da jej się ustalić stosując takie kryteria jak przy liczeniu odszkodowania za poniesioną szkodę.

Podkreślić trzeba, że nie można ocenić przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia jako symbolicznego. Nie można jednak też zasadnie twierdzić, że kwota 70.000 zł stanowi należyłą rekompensatę doznanych przez T. C. dolegliwości w okresie stosowania wobec niego przez 10 miesięcy tymczasowego aresztowania.

W ocenie Sądu odwoławczego, zasądzoną na rzecz T. C. tytułem zadośćuczynienia kwotę 70.000 zł można by uznać za satysfakcjonującą, ale mając na względzie wyłącznie okres czasu, na jaki wnioskodawca pozbawiony był wolności. Pozostałe jednak przesłanki jakie należało uwzględnić przy kształtowaniu zadośćuczynienia przekonują, że przyznana kwota winna być w istotny sposób większa.

Niewątpliwie T. C. przebywając w warunkach izolacji spotkał się z licznymi uciążliwościami, upokorzeniami wynikającymi już z samego faktu konieczności poddania się surowym rygorom aresztu śledczego. W sposób uwłaczający jego godności, wywołujący obawy o własne bezpieczeństwo traktowany przez współosadzonych.

Winno to zostać w większym stopniu docenione przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia.

Przede wszystkim jednak, na zwiększenie przez Sąd Apelacyjny należnej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wpływ miały okoliczności dotyczące etapu rozwoju życiowego, na jakim znajdował się wnioskodawca w momencie tymczasowego aresztowania.

T. C. uzyskał promocję do III klasy liceum ogólnokształcącego, czekał go egzamin maturalny, budował plany związane ze studiami, miał w pełni ustabilizowaną sytuację rodzinną, związany był uczuciowo z K. R. (z którą nadal pozostaje w związku). Wnioskodawca, który nie miał konfliktów z prawem, z niezrozumiałych dla siebie powodów „wyrwany” został z bezpiecznego dla siebie świata i przeniesiony na 10 miesięcy we wrogie środowisko. Skutki tego nadal widoczne są w jego psychice, aczkolwiek nie można nie postrzec, że jak przekonuje opinia biegłego, błędem ze strony T. C. było zaprzestanie leczenia psychiatrycznego i nie podjęcie przerwanej terapii.

Zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota 70.000 zł niedostatecznie odpowiada krzywdzie jaka wyrządzona została T. C. w tak młodym wieku.

Pamiętać trzeba, że zadośćuczynienie nosi charakter kompensacyjny, ma być odpowiednie, co rzecz jasna nie oznacza też, że ma służyć wzbogaceniu. Kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia będzie „odpowiednia” w rozumieniu art. 445§1 k.c. wówczas, jeżeli stanowić będzie ekonomicznie realną wartość, odczuwalną dla poszkodowanego, rekompensującą i niwelującą w jak najszerszym zakresie jego traumatyczne przeżycia. Mieć także na względzie trzeba przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że obok tego uwzględnić trzeba

również ceny i koszty przedmiotów materialnych i innych dóbr jakie poszkodowany mógłby nabyć w zamian za uzyskaną tytułem zadośćuczynienia sumą pieniężną, a które mogłyby sprawić, że odczuwane cierpienie ulegałoby zatarciu.

Za taką kwotę Sąd odwoławczy uznał 150.000 zł . Jest to kwota, która zapewni wnioskodawcy możliwość zakupu dóbr materialnych przedstawiających dla niego istotną wartość. Kwota do której podwyższono zasądzone na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienie- 150.000 zł jest tym bardziej „odpowiednia” jeżeli się zważy, że nie są od niej pobierane żadne należności publicznoprawne, będzie ją zatem mógł wnioskodawca w całości przeznaczyć na własne potrzeby.

Nie podzielając zasadności dalej idących żądań, uznając je za wygórowane, poza omówioną zmianą, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Stosownie do treści art. 554§4 k.p.k. kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.